??

Paix Liturgique Pologne

BISKUPI WIERNI SERCU PAPIEŻA!

List 13

W chwili gdy Stolica Apostolska ogłosiła odwołanie mocno wywrotowego J.E. Morrisa, biskupa Toowoomba w Australii (1), po przeciwległej stronie kuli ziemskiej katolicy francuscy skonfrontowani zostali z konsekracją nowego biskupa Rodez, J.E. François Fonlupt. Podobnie jak biskup Morris, J.E. Fonlupt bardziej skłonny jest założyć krawat niż koloratkę. Formację zdobył w szkole bardzo progresywnego arcybiskupa Clermont-Ferrand, Hippolyte'a Simon. Niezaprzeczalnie Opatrzność może wszystko, może nawet sprawić, by ksiądz modernista zmienił się w konserwatywnego biskupa. Tym niemniej taka nominacja wstrząsnęła głęboko katolikami francuskimi związanymi z reformą reformy zgodną z wolą Ojca Świętego. Trzeba pamiętać, że wśród nich zadra odnowiona przez aferę z Thiberville (zobacz nasz List nr 12) jest nadal bolesna.



Biskup Rodez, J.E. François Fonlupt

Najbardziej znamienną okazała się reakcja 21 kapłanów, którzy postanowili napisać do kardynała Ouellet, Prefekta Kongregacji do spraw Biskupów, by usilnie prosić Rzym o nominacje biskupie zgodne z pontyfikatem Benedykta XVI. List ten podany został do wiadomości publicznej końcem maja za pośrednictwem blogu Osservatore Vaticano. Tenże właśnie tekst poddajemy Państwa refleksji w bieżącym miesiącu, jako że to pragnienie dostojnych kapłanów odpowiadające głębokiej intencji Ojca Świętego jest powszechnie podzielane.

Zaznaczamy na wstępie, iż cytowany list nie jest anonimem, choć nazwiska sygnatariuszy nie zostały opublikowane. Został podpisany przez 4 zakonników, 2 członków instytutów Ecclesia Dei i 15 księży diecezjalnych. Prawie wszyscy oni nie przekroczyli jeszcze wieku 50 lat, niektórzy nawet bardzo niedawno przyjęli święcenia. Słowem, są to kapłani pragnący przyczynić się do „nowej ewangelizacji" podążającej za wolą Papieża. Intencją ich jest skończyć zarówno z wojną liturgiczną, jak i z posoborową sekularyzacją.

DOKUMENT

Jego Eminencja Kardynał Ouellet,
Prefekt Kongregacji do spraw Biskupów

Eminencjo,

Chcielibyśmy podzielić się z Waszą Eminencją faktem, iż dla szerokiej grupy kapłanów i wiernych katolickich we Francji aktualne nominacje biskupie są niezrozumiałe.

Na przestrzeni trzech, czterech ostatnich dziesięcioleci katolicyzm w naszym kraju zredukował się i ten dramatyczny regres nadal trwa (załamanie frekwencji na niedzielnej mszy, spadek liczby kapłanów, zakonników i zakonnic, osób uczestniczących w katechezie, powołań, itd.). Nie jest wykluczone, iż Stolica Apostolska zostanie wkrótce zmuszona do przekształcenia niektórych diecezji francuskich w administratury apostolskie, biorąc pod uwagę niebagatelnie małą liczbę czynnych kapłanów.

Katolicyzm to niedomagający, lecz przecież jeszcze żywy. I choć przekształcony skutkiem okropnego doświadczenia sekularyzacji, zachowuje przecież ciągle jeszcze – pytanie jak długo? – zdolność do odrodzenia się w obecnym mniejszościowym stanie, zważywszy na istnienie: skautingu, prawdziwie katolickich szkół, ruchów, pielgrzymek, licznych nowych wspólnot, młodych i dynamicznych tradycyjnych wspólnot, nowego pokolenia kapłanów o prawdziwie misyjnym nastawieniu, diecezjalnych seminarzystów i licznych potencjalnych powołań z tzw. „pokolenia Benedykta XVI", możliwości otwierających się dla liturgii i powołań w wyniku Motu Proprio Summorum Pontificum, młodych wierzących wielodzietnych małżeństw, bardzo aktywnych ugrupowań wsparcia dla życia. Ten właśnie katolicyzm chce otworzyć nową kartę historii, pozostawiając z tyłu zabójcze doświadczenia: nadużycia liturgiczne, katastrofalne kazania odnoszące się do moralności małżeńskiej, ukryty kompleks anty-rzymski, odstępcza praktyka sakramentalna (błogosławienie „nowych małżeństw" osób rozwiedzionych, spowiedź powszechna zamiast indywidualnej), katechizacja na temat eucharystii o wątpliwie katolickiej treści, itd.

W kontekście tym dokonane nominacje biskupie wydają się nam niezrozumiałe. Niejednego biskupa Francji od wspomnianego nowego katolicyzmu dzieli rosnący dystans. Ogromne poczucie zawodu towarzyszy świadomości, że część z tych, którzy zostają powołani dzisiaj (czyli pomimo pontyfikatu Benedykta XVI) nadal jeszcze jest wyznawcami ducha „pokolenia '68" o mniej lub bardziej centrowym nastawieniu. To tak, jakby ich liczba była odtwarzana przez wybór uzupełniający. Tymczasem reprezentanci innej opcji w związku z potrzebą trudnego do odnalezienia konsensusu, wybierani są spośród osób wykazujących skrajną nieśmiałość reformatorską.

Kapłani, osoby zakonne, klerycy, których reprezentujemy pragną, by do coraz bardziej zobojętniałego społeczeństwa skierowane zostało jasne nauczanie Ewangelii. Są oni ożywieni autentycznym pragnieniem zgody i pokoju wśród wszystkich katolików Francji, mających dziś świadomość przynależności do świata mniejszości. Jednak dla zaprowadzenia nowego ducha pasterskiego, potrzeba wyboru nowych duszpasterzy. A przecież mamy obecnie w posłudze licznych kapłanów w wieku 50, 60 lat, którzy posiadają solidny profil duszpasterski, psychologiczny i intelektualny doskonale odpowiadający żywotnym potrzebom nowego katolicyzmu francuskiego.

Eminencjo, ratunek dla katolicyzmu francuskiego zależy i spoczywa w nominacjach biskupich, które będą odpowiadały jego rzeczywistym potrzebom i prawdziwym oczekiwaniom.

Składamy Waszej Eminencji wyrazy naszego głębokiego i nabożnego szacunku oraz prosimy Waszą Eminencję o przekazanie naszemu Ojcu Świętemu Papieżowi Benedyktowi XVI wyrazów szczerego oddania i szacunku jako jego wiernych dzieci, kapłanów Jezusa Chrystusa.

****

(1) J.E. Morris – od roku 1993 był biskupem Toowoomba, oprócz niezgodnego z nauczaniem Kościoła stanowiska dotyczącego święcenia kobiet i ważności liturgii protestanckiej, narzucił notabene w swej diecezji zasadę spowiedzi powszechnej zamiast indywidualnego sakramentu pojednania. Od roku 2007 odmawiał poddania się dotyczącym go decyzjom dyscyplinarnym Stolicy Apostolskiej.